

STANISŁAW JEDYNAK

William Jamesa filozofia wychowania

William James's Philosophy of Education

Człowiek, według Williama Jamesa, znajduje się w rzeczywistości, z którą ma do czynienia od urodzenia, ale ta rzeczywistość jest w znacznej części pasywna i dopiero człowiek ją wykorzystuje, wybiera z niej to, co go interesuje: „To, co mówimy o rzeczywistości, zależy więc od perspektywy, w jakiej ją oglądamy. Że należy do rzeczywistości, lecz *jak* zależy od *który*, a który zależy od *nas*”¹. Dalej James stwierdził: „otrzymujemy bryłę marmuru i rzeźbimy z niej posąg. Świat jest więc plastyczny i podatny na różne interpretacje i ludzie ze względu na swoje potrzeby i zainteresowania przekształcają go dla siebie, w swój posąg”².

Świat jest też niezakończony, nie da się go ułożyć w jakieś schematy – jest w nim zawsze miejsce dla czegoś nowego. Istnieją w nim różne powiązania i odrębności. Świat jest jednością, gdy poznajemy łączące go związki, ale jest też nie-jednością przez jego zróżnicowanie. W każdym razie nie ma takiego punktu widzenia, jakiegoś absolutnego punktu odniesienia, z którego można objąć całą naturę świata.

ABSOLUTYZM A RÓŻNORODNOŚĆ ŻYCIA CZŁOWIEKA

Stanowisko absolutystyczne sprzeciwia się doświadczeniu i co ważniejsze – neguje próby ulepszania świata: „ktokolwiek staje w obronie *bezwzględnej* jedności teologicznej, twierdząc, że istnieje jeden tylko cel, któremu służą wszystkie szczegóły świata, dogmatyzuje na własne ryzyko. Teologowie, którzy w ten

¹ W. James, *Pragmatyzm*, Warszawa 1957, s. 130.

² Tamże.

sposób dogmatyzują, znajdują się w miarę tego, jak wzrasta konkretna wiedza o ścierających się interesach rozmaitych części naszego świata, iż coraz mniej możliwe jest wyobrazić sobie, czym mógł być ów cel ostateczny. Widzimy wszakże, że niektóre objawy złego powodują dobra późniejsze, że gorycz czyni lepszym i że odrobina niebezpieczeństwa lub trudów doprowadza nas przyjemniej do triumfu. Możemy więc w sposób niejasny uogólnić to w doktrynę, że wszelkie zło we wszechświecie jest tylko środkiem jego udoskonalenia³.

Człowiek ma działać, być aktywnym w świecie i nie ma jednego wzorca czy modelu, według którego ma postępować. Życie człowieka jest bowiem różnorodne, konfrontowane z coraz nowymi sytuacjami i trzeba samodzielnie rozwiązywać problemy, a nie oglądać się na jakieś wcześniejsze, niezmiennie wzorce, jak to jest formułowane na gruncie absolutyzmu czy (jak ten pogląd nazywa James) racjonalizmu: „Doniosłość różnicy między pragmatyzmem a racjonalizmem widoczna jest teraz w całej swej rozciągłości. Istotna przeciwność polega na tym, że dla racjonalistów rzeczywistość jest gotowa i zakończona od nieskończonych czasów, dla pragmatystów zaś pozostaje w okresie tworzenia się i oczekuje wykończenia od przyszłości. Dla jednej strony wszechświat jest bezwzględnie bezpiecznym, dla drugiej wciąż doznaje nowych przygód⁴.”

CZŁOWIEK NIE MA DANEGO MODELU ŻYCIA

W tej sytuacji człowiek nie ma danego modelu życia, lecz musi go kształtować przez całą swoją aktywność. W eseju *Filozof moralności i życie moralne* James przeciwstawił się jakiemuś jednemu ujęciu wartości w jakąś ostateczną hierarchię wartości czy obowiązków. James uważał, że etyka jest bardzo bogata w swoich różnych aspektach: „Podstawowe siły w etyce są prawdopodobnie tak mnogie, jak siły w fizyce. Różne ideały nie mają wspólnego charakteru z wyjątkiem faktu, że są ideałami. Nie można zastosować żadnej abstrakcyjnej pojedynczej zasady, która by pozwoliła filozofowi uzyskać jakiś rodzaj naukowo dokładnej i użytecznej skali kazuistycznej⁵.”

Skali tego typu nie ma, ale to nie znaczy, że w życiu ludzkim nie istnieją pewne sfery, które trzeba różnie oceniać. James przedstawił to, analizując naturę osobowości. Jest to z pewnością ważny współskładnik jego filozofii wychowania, mający świadczyć o tym, że osobowość ma różne poziomy: niższe i wyższe. Trzeba o tym pamiętać, rozwijając osobowość wychowanka.

³ Tamże, s. 80–81.

⁴ Tamże, s. 136.

⁵ W. James, *Filozof moralności, życie moralne*, [w:] *Wartości: etyka i estetyka*, pod red. S. Jedynaka, Wrocław 1991, s. 316.

NATURA OSOBOWOŚCI I JEJ ASPEKTY

James wyróżnił przede wszystkim 3 części składowe osobowości: osobowość fizyczną, osobowość społeczną oraz osobowość duchową.

Co do osobowości fizycznej, istotną jej częścią jest oczywiście organizacja cielesna. Dalej istotną częścią fizyczną człowieka jest rodzina (ojciec, matka, żona, dzieci). Jeśli ktoś z bliskich umiera, to w jakiś sposób odchodzi część nas samych. Do tej części osobowości zalicza się też dom i to, co się w nim dzieje, także wytwory człowieka. Gdy traci się ich część, człowiek ma wrażenie, jakby część osobowości się skurczyła, jakby częściowo została obrócona w nicość.

Osobowość społeczna człowieka kształtuje się wśród ludzi i w kontaktach z nimi. Można nawet powiedzieć, że człowiek ma tyle razem osobowości społecznej, ilu ludzi rozpoznaje go i ma jakies jego przedstawienie. Opinia innych o człowieku stanowi też ważny czynnik hamujący lub motywujący w postępowaniu.

I wreszcie osobowość duchowa to zbiór stanów świadomości, władz psychicznych i różnych dyspozycji. W tym wszystkim najważniejsze jest „poczucie działania, które wiąże się z pewnymi stanami wewnętrznymi. Poczucie to uważa się za bezpośredni wyraz żyjącej istoty naszej duszy”⁶.

Różne typy osobowości człowieka mają tendencje zachowawcze. Występują w nich także tendencje do rozwijania różnych aspektów. I tak w dziedzinie cielesnej dąży się do gromadzenia pewnych dóbr, konstruowania narzędzi i do utrwalenia więzi między bliskimi osobami, co stanowi już przejście do celów społecznych i rozwijania osobowości społecznej. Kontakty i więzi międzyludzkie sprzyjają rozwojowi osobowości społecznej człowieka. I wreszcie duchowy aspekt osobowości wiąże się z impulsami zmierzającymi do postępu intelektualnego, moralnego i duchowego (religijnego).

Zgodnie z przyjętym (stwierdza James) prawie jednomyślnym poglądem, różne typy osobowości, które mogą zawierać się w jednym człowieku, mogą być ułożone w formie hierarchicznej. Najniżej znajduje się osobowość fizyczna, a najwyżej duchowa. Pośrodku występuje osobowość typu społecznego z pewnością zgodnie z przyjmowanymi ocenami także etycznymi. Osobowość społeczna sytuowana jest wyżej w porównaniu z osobowością fizyczną we wszystkich jej przejawach. Powinno się przecież cenić współzycie z innymi w społeczności i jego wartości: „Bardziej musimy dbać o honor, przyjaciół, związki międzyludzkie niż o zdrową skórę czy bogactwo”⁷. Ponad to wszystko wnoszą się dobra duchowe: „Zaś »ja« duchową ma wartość, najwyższą do tego stopnia, że aby go nie utracić, człowiek powinien być gotów poświęcić przyjaciół, dobre imię, majątek i samo życie”⁸.

⁶ Tenże, *Psychologia*, Warszawa 2002, s. 125.

⁷ Tamże, s. 137.

⁸ Tamże.

PORZĄDEK DUCHOWY I JEGO UGRUNTOWANIE W WIERZE

Porządek duchowy przekracza porządek fizyczny i znajduje swoje ugruntowanie, według Jamesa, w wierze: „Wiara religijna (bez względu na szczegółowe rozstrzygnięcia doktrynalne jej towarzyszące) oznacza, według mnie, zasadniczo wiarę w istnienie pewnego rodzaju niewidzialnego porządku, który może dostarczyć wyjaśnienia zagadek porządku naturalnego. W bardziej rozwiniętych religiach świat naturalny zawsze uważano za rusztowanie tylko lub przedsiónek prawdziwego, bardziej wiecznego świata i upatrywano w nim miejsce wychowania, próby lub odkupienia⁹. James uważa, że istnieje taki porządek, choć przyjęty na wiarę, i taka wiara ma istotne znaczenie dla ugruntowania optymizmu antropologicznego (warto żyć) i koncepcji wychowawczych (warto się doskonalić).

Według Jamesa, religia jest potrzebna człowiekowi, aby znaleźć zakotwiczenie w świecie pełnym niepewności i przypadkowości. Gdy można przyjąć istnienie porządku duchowego przekraczającego człowieka, to jest się na czym oprzeć i przeciwstawić osobistej oraz kosmicznej katastrofie. „Nauka powiada, że świat widzialny może kiedyś spalić się i zmarznąć; lecz i to wchodzi w boski porządek i można być pewnym, że dawne ideały gdzieś w innych warunkach odżyją na nowo. Tak więc póki Bóg istnieje, tragedia jest tylko chwilowa i częściowa i rozbicie się okrętu świata nigdy nie jest czymś ostatecznym”¹⁰.

Osobną sprawą jest jakaś ta siła nadprzyrodzona, ten trwały duchowy porządek, np. „twierdzenie, że Bóg, którego poznajemy w doczesnych przeżyciach jaźni podświadomej, jest tożsamością z wiekuistym Bogiem, władcą świata, uznać musimy jedynie za wybitne wierzenie osobiste, za mniemanie. Wierzenie to jednak jest podstawą religii wszystkich ludzi”¹¹. Ludzie nie poznają natury Boga, nie mają takiej możliwości. Nie o to zresztą idzie – nie o abstrakcyjną naturę bytu w sobie, lecz o praktyczne konsekwencje przyjęcia takiego bytu, nie określając zresztą bliżej jego specyfiki. Trzeba tylko pamiętać o tym, że wiara w Boga, wokół której koncentruje się doświadczenie religijne, ma bardzo ważne praktyczne aksjologiczne i wychowawcze konsekwencje. Przyszłość człowieka nie jest ustalona i wymaga przemiany: „[...] zainteresowanie metafizyką religijną wynika z faktów, że nasza przyszłość empiryczna nie wydaje się nam zabezpieczona i że wymaga wyższej rękoi [...]. Gdyby przyszłość i terażniejszość składały się z samego dobra, któż by mógł życzyć sobie, aby przyszłość mogła nie być do nich podobna ? [...]. Z pewnością jedyną – do której ktoś może racjonalnie pretendować, jest możliwość, aby rzeczy stawały się lepszymi [...]. Wolność więc nie ma innego znaczenia, jak tylko – doktryny pociechy. Jako

⁹ W. James, *Prawo do wiary*, Kraków 1996, s. 79.

¹⁰ Tenże, *Doświadczenia religijne*, Warszawa 1958, s. 467–468.

¹¹ Tamże.

taka, zajmuje ona miejsce obok innych doktryn religijnych [...]. Wyrazy: Bóg, wolność woli, plan nie mają innego znaczenia prócz tego”¹².

Tak więc wiara w Boga, Boga nieokreślonego (nie Boga konkretnej religii) – dalekiego od jakiegokolwiek wyspekulowanej refleksji stanowi dla Jamesa podstawę optymistycznej refleksji o dobru świata i człowieka, o możliwości jego doskonalenia i rozwoju.

Inną kwestią jest, jakiego konkretnie człowieka kształtować: „Nieraz przypuszczano – a i dzisiaj zapewne dużo jest ludzi tak myślących – że może istnieć pewien przeciętny i idealny typ charakteru ludzkiego. Niektórzy wyobrażają sobie, że jakiś rodzaj człowieka musi być typem absolutnie najlepszym – niezależnie od jego użyteczności i od rozważań społecznych”¹³.

Takimi typami były: typ świętego i typ rycersko-arystokratyczny. Jednakże wszelkie ideały są, według Jamesa, względne. Ludzie żyją w społeczeństwie i muszą się do niego dostosowywać. Pewne typy są łatwiejsze do współżycia społecznego, inne mogą zakłócać to współżycie. Jakiś rycearz dążący do swoich celów będzie w pokojowym społeczeństwie traktowany jako typ napastliwy, zakłócający współżycie. Inna będzie sytuacja świętego, święty ze swoimi skromnymi potrzebami, z pokojową naturą byłby do przyjęcia i byłby bardziej dostosowany do rzeczywistości. A przecież, jak stwierdził James, „doskonałość postępowania jest – w ogóle zależna od przystosowania się”¹⁴. Człowiek powinien dążyć do doskonalenia się, do rozwoju swoich zdolności. Nie można mu jednak narzucać jakichś konkretnych wzorów. „Pamiętajmy jednak, że w domu Ojca jest wiele pomieszczeń i każdy z nas musi znaleźć sobie taki rodzaj religii i taki stopień świątobliwości, jaki najlepiej zgadza się z tym, co uważa on za swoją siłę, i jaki odczuwa jako swe najprawdziwsze posłannictwo i powołanie. Póki trzymamy się metod filozofii empirycznej, nie możemy żądać rękojmi powodzenia ani rozkazów dla oddzielnych jednostek”¹⁵.

W kształtowaniu się przyjmowanych wartości, w procesie wychowawczym ważną rolę spełnia nawyk (habit), przyzwyczajenie.

NAWYK (PRYZWYCZAJENIE) I JEGO ROLA W WYCHOWANIU

Zarówno w swej *Psychologii*, jak i w późniejszych *Pogadankach psychologicznych* (przeznaczonych dla nauczycieli) James podkreślił duże znaczenie w edukacji nawyku (habit). Nawyk przenika całe życie, bo jest ono faktycznie zbiorem przyzwyczajeń systematycznie zorganizowanych, uczuciowych, rozumowych, cnotliwych i niecnotliwych. Nawyk zasadniczo wpływa na spoiwość

¹² James, *Pragmatyzm*, s. 70–71.

¹³ Tenże, *Doświadczenia religijne*, s. 339.

¹⁴ Tamże, s. 340.

¹⁵ Tamże, s. 342.

społeczną i na funkcjonowanie społeczeństwa: „Nawyk jest więc ogromnym kołem zamachowym społeczeństwa, jego najbardziej zachowawczym motorem. Tylko on utrzymuje nas wszystkich w ryzach posłuszeństwa [...]”¹⁶.

Jednakże trzeba umieć panować nad nawykami – pewne rozwijać, inne osłabiać. Jest wprawdzie wiele czynności, które powinno się w życiu zautomatyzować, tak zakorzeń, aby nawet nie były obiektem świadomości, ale trzeba też podejmować w swoim życiu różnorodne działania. Te działania wpływają na kształtowanie się charakteru samopostanowienia i żadne uczucie tu nie wystarczy: „żaden z typów charakteru ludzkiego nie zasługuje na większą pogardę niż mały sentymentalista i marzyciel, który trawi życie na kłębiącym się morzu wrażliwości i uczuć, lecz nigdy nie dokonuje konkretnych mężnych czynów. Rousseau, który porywał swoją wymową wszystkie francuskie matki, by zgodnie z naturą same opiekowały się swymi dziećmi, własne zaś oddał do przytułku, stanowi klasyczny przykład tego, co mam tu na myśli”¹⁷. Można też żarliwie pragnąć dobra, a w praktyce nie dostrzegać konkretnych jego przejawów wśród „nędzy szczegółów”. Wyjściem jest tu stan aktywności człowieka do dokonywania wysiłku poprzez codzienne ćwiczenia. Trzeba ćwiczyć ascezę i heroizm nawet w drobnych nieistotnych sprawach, bo każdy dobry czy zły czyn pozostawia jakiś ślad w charakterze człowieka. Jak stajemy się pijakami poprzez dorywcze fakty pijaństwa, tak stajemy się moralnymi i dzielnymi na skutek pracy nad sobą, nad kształtowaniem swojego charakteru w codziennym żmudnym działaniu.

ZNACZENIE JAMESA FILOZOFII WYCHOWANIA

Jamesa filozofia wychowania, podobnie zresztą jak cała jego filozofia pragmatyczna, wpłynęła na filozofię amerykańską i nie tylko amerykańską. Jeszcze obecnie prace Jamesa są wydawane i chętnie czytane. Także u nas wydano niedawno wybór z jego *Psychologii*, wiele esejów choćby z tomu *Prawo do wiary*, wznowiono *Pragmatyzm*, a także inne prace o tematyce bardziej teoretycznej. Z prac tych można się przekonać, że problematyka antropologiczna, etyczna i wychowawcza zajmuje bardzo ważne miejsce w indywidualistycznym, ale i meliorystycznym systemie Jamesa.

Zwrócenie uwagi na wartość człowieka jako jednostki, która ma wybierać i kształtować swój świat, aby współprzyczynić się do poprawy świata, w którym żyje, oddziaływało na wielu myślicieli. Z pewnością należał do nich jeden z największych amerykańskich filozofów i w ogóle filozofów wychowania ubiegłego stulecia, John Dewey. Wśród wielu wątków z myśli Jamesa, była teoria nawyków. Stwierdzał, że wychowanie to proces polegający na nabywaniu tych nawyków,

¹⁶ James, *Psychologia*, s. 83.

¹⁷ Tamże, s. 88.

dzięki którym następuje dostosowywanie się jednostki do społeczeństwa. Dewey zastrzegając się jednak, że są nawyki i nawyki; nawyki zrutyinizowane to często bezmyślne nawyki; nawyki powiązane z wrodzoną plastycznością natury, ze zdolnością do właściwej reakcji na zmiany otoczenia, to nawyki, którymi człowiek kieruje. „Nawyki przyjmują formy zarówno przyzwyczajenia, jak ogólnej, trwałej równowagi między działalnością organizmu a środowiskiem i formą czynnych zdolności przystosowania działań do sprostania nowym warunkom. Pierwsza dostarcza podstawy rozwoju, druga stanowi rozwijanie się. Czynne nawyki wymagają myśli, inwencji i inicjatywy w zastosowaniu zdolności do nowych celów”¹⁸.

Do poglądów aksjologicznych i pedagogicznych Jamesa nawiązywał m.in. Sidney Hook, pisząc o etyce i tragicznym sensie życia. Według Hooka, żadna specyficzna reguła nie może być traktowana jako absolutnie wiążąca. Nic nie może zastąpić ludzkiej inteligencji i dążenia do właściwego wyboru¹⁹.

SUMMARY

Dealing with the issues of James's philosophy of education, the author assumes that the diversity of human existence causes that man should shape his way of life through active participation in it. Being inspired by this idea, professor describes the nature of personality and its various aspects, which has the foundation in spiritual reality. He analyses the influence of habits on society functioning, and also ponders over its role in education. The reflections of the article point at the value of man as individual being, whose actions in the world contribute to its improvement. These reflections having an impact on many thinkers, emphasize the importance of James's views not only on pedagogy, but also on philosophy.

¹⁸ J. Dewey, *Demokracja i wychowanie*, Warszawa 1963, s. 61. O wpływie Jamesa na koncepcje wychowawcze Deweya, także na jego rozumienie nawyków, mowa jest np. w studium J. Garisona i Alvena Neimana, *Pragmatism and Education*, [w:] *The Blackwell Guide to the Philosophy of Education*, red. N. Blake, P. Smeyers, R. Smith i P. Standish, Oxford 2003, s. 26.

¹⁹ O poglądach aksjologicznych Sidneya Hooka pisałem kilkakrotnie. Ostatnio w książce *Naród, społeczeństwo, państwo* (Warszawa 2002, s. 188–202). Jest to pierwsza w polskiej literaturze praca o myśli tego wybitnego amerykańskiego filozofa pragmatyzmu z poł. XX w.